

ZIEMIA RZESZOWSKA

czasopismo narodowe.

Wychodzi każdego piątku.

Rękopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

PRENUMERATA: przesyłką
poczt.
W Polsce miesięcznie: 80 gr.
W Ameryce rocznie: 2 dolary.

Cena
numeru: **20 groszy**

OGŁOSZENIA:

Za miejsce wiersza milimetrowego
Na pierwszej stronie . . . 60 gr.
W tekście . . . 40 "
Nadesłane . . . 20 "
Ogłoszenia . . . 10 "
Kolumna 3-linowa.

OGŁOSZENIA przyjmuje i dział inseratowy prowadzi biuro w DRUKARNI UDZIAŁOWEJ ul. 3 Maja 9.

Adres Redakcji ul. 3-go Maja 9. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 142 472

Przedruk dozwolony tylko z powołaniem się na „Ziemię Rzeszowską”

TREŚĆ: Refleksje wyborcze — Kupcy na Pomorzu — Konkurs na zbiory do miejskiego »Muzeum Sztuki
Lndowej — Nasza misia dziejowa — Kronika rzeszowska.

Refleksje wyborcze.

Wyniki ostatnich wyborów do rad miejskich, zarządzane w całym kraju, są żywo komentowane w Polsce i zagranicą.

Przeglądając czasopisma sanacyjne należy stwierdzić, że tym razem sanacja odstąpiła od swego dotychczasowego zwyczaju i zaniechała niepokojenia ludności doniesieniami o wynikach wyborów nocami przez radio, specjalnymi komunikatami i prasą.

Gdy zaś okazała się ocena wyników wyborów w sanacyjnych pismach, to jest ona całkiem skromna. I tak naczelny organ B. B. (Gaz. Polska Nr. 149) stwierdza: »załamanie się po miastach opozycji lewicowej, to jest przede wszystkim P. P. S., utrzymanie stanu posiadania przez opozycję skupioną około N. D., a w niektórych nawet miastach wzmożenie jej kosztem spadku wpływów socjalistów; wzmożenie wpływu obozu pro-rządowego, również dzięki skurczeniu się zasięgu działania Centrolewu».

Dawno nie byliśmy świadkami tak uderzającej skromności B. B. Zwykle aż brzmiało okrzykami zwycięstwa. Teraz gdzieś na końcu oceny wzmianka niepozorna o wzmożeniu wpływów własnych.

Co więcej, — unika się najstaranniej bliższego wejrzenia w jaki sposób dokonał się ten rzekomy wzrost wpływów B. B.

Unieważnienia list — to najlepsze narzędzie wygrywania wyborów, w rozumieniu sanacji. I trzeba przyznać, że unikając wyborów jak święconej wody, obóz B. B. okazuje zmysł doskonałego odczucia rzeczywistości. Wie co robi. Tam gdzie unieważnienie nie dopisało, ak bywa czasem w większych miastach,

kłopotów było bez liku i wynik też nieświeży. Przykładami Łódź i Lublin.

Również i zagranicą trafnie oceniono wybory. I tak główny dziennik hitlerowski »Voelkischer Beobachter« u-sposobiony przyjaźnie do obozu rządzącego obecnie w Polsce, pisze pod tytułem »klęska wyborcza Polskiego Bloku Rządowego«.

»Blok Rządowy zdołał utrzymać się jedynie w małych miastach, gdzie wpływ władz administracyjnych jest przeważający. Natomiast poniósł Blok Rządowy

w wielkich miastach stanowczą klęskę a to w takich rozmiarach jak nikt tego nie mógł przewidzieć.

W Łodzi, mieście drugim z rzędu co do wielkości w Polsce, zdołało B. B. zdobyć zaledwie 10 mandatów z ogólnej liczby 72, natomiast Demokraci narodowi zdołali zdobyć okrągło 40 mandatów, a tem samem bezwzględną większość.

Wynik wyborów jest dowodem, że wewnętrzno-polityczne skonsolidowanie Polski jest dopiero w stadium początkowym.

Widzimy więc, że i zagranicą oceną wewnętrznej sytuacji Polski wyjaśnia się. Coraz częściej odzywają się zdania, że tylko dojście do władzy Obozu Narodowego pozwoli na wzmocnienie Polski i konsolidację polityczną.

KUPCY NA POMORZU.

Rola kupiectwa polskiego w unarodowieniu handlu,

Polacy z dawnych ziem zaboru rosyjskiego i austriackiego, przyjeżdżający na Pomorze, z podziwem patrzą na to, że handel, przemysł i rzemiosło spoczywa w rękach Polaków. Nieznający stosunków bardzo często powtarzają zdanie, całkowicie fałszywe i nieuzasadnione, że to zasługa Niemców, lub coś w tym rodzaju. Tymczasem należy stwierdzić, że odżydzenie handlu i jego unarodowienie, to zasługa wybitnych działaczy narodowych, spośród których wielu już nie żyje, a z żyjących wielką rolę odegrał w tej pracy ks. senator Bolt.

Odżydzenie handlu pomorskiego, to sprawa ostatnich lat pięćdziesięciu. Przed tym czasem miasta i wsie pomorskie nie lepiej wyglądały, niż dzisiejsze miasta w Małopolsce, lub w dawniejszej Kongresówce. Kto zwiedzał Pomorze, ten się mógł przekonać, że w niektórych miejscowościach, jak np. w Brusach, w powiecie chojnickim, lub miasteczku Nowe, w powiecie świeckim, do dziś stoją wielkie

bóżnice, do których obecnie drogi trawą porosły.

Rola spółdzielni.

Ażeby w należytych świetle przedstawić stan kupiectwa polskiego i jego znaczenie musimy się cofnąć do niedawnej przeszłości, by w krótkim szkicu przedstawić ten niezwykle bujny rozwój kupiectwa w tej dzielnicy. Pierwszym kupcem polskim był typ kupca - kolonjalisty. Największe trudności były w tem, że biedne społeczeństwo polskie nie miało jednostek, któreby mogły o własnych siłach materialnych przewyciężyć te wszystkie zapory, które stały na drodze.

Dlatego to ks. senator Bolt, śp. szambelan Sikorski i inni zaczęli zakładać Konsumy, Banki Ludowe, Rolniki, oparte na drobnych oszczędnościach. Spółdzielnie te odegrały wielką rolę i stały się pionierami handlu polskiego na Pomorzu. Dość powiedzieć, że pierwszą spółdzielnię p. f. »Kupiec«, która dała początek

ZABAWKI dla dzieci i młodzieży GRY TOWARZYSKIE

poleca

„PAPIERNIA“ Rzeszów, 3-go Maja 9.

światnemu rozwojowi branży bławatnej założył ks. senator Bolt w r. 1897. W tym czasie nie było prawie ani jednego kupca bławatnika polskiego. Pierwsi działacze postawili sobie za zadanie, by przez gospodarczy wysiłek i uniezależnienie się dojść do niezależności politycznej.

Tempo pracy.

Dla zobrazowania jak szybkie tempo przybrała ta praca, podamy, że w r. 1914 polskich przedsiębiorstw handlowych było 890, niemiecko - żydowskich 1721. W r. zaś 1929 przedsiębiorstw polskich liczy Pomorze 2396, a niemiecko - żydowskich 579. Podobnego rozwoju trudno znaleźć w życiu gospodarczym u jakiegokolwiek innego narodu.

Kupiec polski to nietylko działacz na polu gospodarczym. Spotykamy kupca polskiego w instytucjach oświatowych i kulturalnych i wszędzie tam, gdzie nie było polskiej inteligencji, której nie brakowało w innych częściach Polski.

Konkurs na zbiory do miejskiego „Muzeum Sztuki Ludowej“.

Szkoły średnie w Rzeszowie w porozumieniu z Zarządem miasta, postanowiły stworzyć zaczątek miejskiego Muzeum regionalnego, tworząc przedewszystkiem dział sztuki ludowej, której najbardziej grozi zanik, a która zarazem najciekawsza jest dla zwiedzających muzeum. Akcja ta rozpoczęta została w dniu 3 maja, a zakończona ma być 11 listopada, w celu uczczenia obu tych świąt państwowych realnym czynem. Muzeum to ma być wyłącznie czynem młodzieży, która ofiaruje owoc swej pracy miastu. Dla pobudzenia szlachetnej rywalizacji, zbieranie odbywać się będzie na zasadach konkursu między szkołami. Sąd konkursowy oceni w dniu 11 listopada 1934 r. wartość poszczególnych zbiorów i przyzna odpowiednie nagrody zespołowe. Na czele których stać będzie aparat fotograficzny.

UWAGA: Poza zbiorami młodzieży, chętnie przyjmowane są poza konkursem ofiary osób starszych, instytucji, lub dawniejsze zbiory posiadane przez szkoły i zakłady.

Dla ułatwienia młodzieży gromadzenia zbiorów opracowany został poniższy kwestjonariusz.

Kwestjonariusz ZBIORÓW SZTUKI LUDOWEJ.

I. Rodzaje okazów: Okazy dostarczane do Muzeum mogą być czterech rodzajów:

1. Sam okaz (np. pisanki świąt).

2. Model. (np. model chaty, stroju ludowego na lalce).

3. Rysunek. (Wykonany własnoręcznie i umiejętnie).

4. Fotografia. (Technicznie i artystycznie poprawna, formatu najchętniej 12-18, przy mniejszym formacie — tylko wraz z negatywem).

II. Oznaczenie okazów: Każdy okaz winien być zaopatrzony w solidnie przytwierdzoną kartkę, na której ma być oznaczona jego nazwa (również i ludowa), przeznaczenie, sposób wykonania, miejscowość i nazwisko zbieracza. Np. „Szkopek do mleka, zdobiony snycerką, ze wsi X, ze zbiorów ucznia kl. VI-tej N. N.

III. Sposób zbierania. Przy zbieraniu należy głównie poszukiwać rzeczy starych, wyrabianych dawnym sposobem, ręcznie a nie fabrycznie. Z wzorów i ozdób wybierać tylko czysto geometryczne, pierwotne, nie noszące śladów wpływu miasta, fabryki i szablonu.

Poszukując zbiorów, najlepiej udawać się do wsi odległych od głównych traktów, przeszukiwać strychy, piwnice, lamusy, komory i t.p. Dobrze też jest zwracać się o informacje do osób najstarszych we wsi, pytać o stare zwyczaje i t.p. Nieuczynnym nieraz wieśniakom należy tłumaczyć, że zbiera się w celach naukowych, dla pożytku uczącej się młodzieży i szkół. Jeżeli nie

lonym światopoglądem, jest zdolny do życia skazuje się dla narodu.

Dzisiejszy kryzys w Polsce to wynik i mieszanina kilku zbankrutowanych światopoglądów.

Zdrowy ruch narodowy buduje przyszłość narodu na jasnym światopoglądzie a nie na wymyśle czy kombinacji jakiegoś filozofa dla rozmaitych zresztą egoistycznych celów, ale będący wpływem praw boskich i ludzkich, uwzględniających w pełni człowieczeństwo i cel jego bytu.

Nasz ruch narodowy, który jest wpływem naturalnym najistotniejszych potrzeb narodu polskiego, siłą faktu musiał zrozumieć tę prawdę. Nie jest więc manewrem taktycznym, że polski nasz ruch narodowy przyjął i uznał religię katolicką za najszerszą i najgłębszą podstawę swej ideologii. Każdy zresztą zdrowy ruch narodowy rozumuje słusznie, że najbardziej autorytatywnym światopoglądem jest ten światopogląd, który ludzkości sam Stwórca dał w religii katolickiej. Religia katolicka, to nie jakiś dodatek do życia prywatnego, to jest światopogląd, który normuje w sposób naturalny i doskonały wszystkie dziedziny życia ludzkiego. Światopogląd katolicki jest Boski, naturalny i sprawiedliwy. On rozwiązuje wszystkie zagadnienia życiowe i najlepiej

„Muzeum“ **wyświetla od dziś**
i w dniu następnym film p. t.
Zaledwie wczoraj.

„Henryka“ **wyświetla od dziś**
i w dniu następnym film p. t.
Machradza Rampuru.

można otrzymać okaz, jako daru — lepiej jest stosować handel wymienny, niż kupno.

IV. Teksty pisane. Pożądane są (zwłaszcza przy przedmiotach obrzędowych) obszerniejsze opisy obyczajów, a o ile możliwości — również nuty śpiewanych melodii.

V. Dziedziny i rodzaje zbiorów.

1. Budownictwo: Stare chaty z łamanym dachem, gankiem, posieniami, ozdoby na szczycie dachów i przy okapie, szare, drewniane kościółki, stare bramy cmentarne, kaplice cmentarne, kapliczki przydrożne, krzyże z daszkami i ozdobami, stare dworki, stare synagogi, cerkiewki i dzwonnice, spichlerze i lamusy. Czasem także gołębniki lub „szopki“, będące modelami chat i kościołów. Stare łodzie oryginalnych kształtów.

2. Stolarstwo. Stare meble: stoły na krzyżakach, krzesła z szerokim oparciem domowego wyrobu, skrzypce (rzeźbione lub malowane), łóżka, kołyski, a zwłaszcza naczynia drewniane (szkopki, solniczki, tabakierki) i wszelkie sprzęty gospodarskie. Instrumenty muzyczne: gęśle, liry, dudy, rogi, cymbały, trąby i fujarki.

3. Rzeźba. Figury świętych, Chrystusa (na krzyżu i w kapliczce), zabawki drewniane, naczynia drewniane, a także z rogu i kości (szkopki, tabakierki, rogi do prochu, pochwy na osetki do kosy, rękojeści, grzebienie, wieszadła, pierścienie i t. p.)

4. Snycerstwo. Ozdabianie deseniemi rzeźby wkleślej szkopki, łyżniki, półki, kijanki, laski, futryny drzwi, belki u pułapu i t. p.

5. Kowalstwo i blacharstwo. Ładnie i ręcznie wykonane krzyże żelazne, okucia drzwi (zwłaszcza od kościoła, spichlerzy) ozdobne zamki i klucze. Wyroby ozdobne z blachy żelaznej i mosiężnej: fajki, sprzączki, agrafy, pierścienie i in.

6. Ceramika. Garnki o ładnym kształcie, ozdobione wyciskaniem, malowaniem lub polewą ujętą w deseń. Garanki robione ręcznie bez Koła garncarskiego. Gliniane flaszki na wodę, gliniane „kogutki“ jarmarczne, gwizdki, zabawki i inne naczynia gliniane, Kafle domowego wyrobu zdobione.

NASZA MISJA DZIEJOWA.

Aby Naród mógł być zdolnym do pełnienia jakiejś misji lub przynajmniej do rozwoju własnej jaźni, musi tworzyć doskonałą społeczność i mieć charakter.

Musi panować powszechne uznanie pewnych norm moralnych i pełna świadomość swego zadania u poszczególnych członków narodu. Naród chcąc być doskonałą społecznością, musi się stać organizmem cywilizowanym i wewnętrznie zharmonizowanym.

Celowość wysiłku w narodzie, poczynając od prostaczki, a skończywszy na najwyższym dostojniku, winna wpływać z jednego wspólnego źródła, z którego wypływa rozwiązanie wszelkich zagadnień życiowych człowieka pojedynczego i całego narodu.

Naród musi posiadać swój własny światopogląd. W narodzie niema miejsca na kilka światopoglądów. Światopoglądy nie odpowiadające narodowi, lub szkodliwe dlań, nie mogą być tolerowane. Tolerancja taka by wielce szkodliwą rozumnej polityce narodowej. Każdy zgodzi się — tem, że tylko człowiek z charakterem, z usta-

normuje życie społeczne. On wytycza ludzkość cel wielki wzniosły i zawsze aktualny.

Dzieje Narodu polskiego wykazują, że duża polska z natury swej szlachetna, idealistyczna, była najlepiej przysposobiona do przyjęcia religii katolickiej, a życie udowodniło, że religia stała się własnością Polaka i stanowi u niego najwyższą wartość. Religia katolicka stała się nawet synonimem polskości.

Światopogląd katolicki przynosi życiu społecznemu rzecz wielką, bo poczucie odpowiedzialności wiecznej dotyczące wszystkich bez wyjątków. On głosi zasadę że praworządność jest warunkiem porządku społecznego. Najwyższym autorytem jest Bóg bezwzględny, wszechwiedzący i wszechwidzący.

Zatem ostatnim autorytetem dla obywatela nie jest urzędnik lub policjant, których można zmylić, oszukać lub wykreślić. Za przekroczenie prawa Bożego czeka prostaczka jak i ministra kara od której niema wyjątków.

Jak roślina bez słońca musi zmarnieć tak też naród bez Boga musi zginąć. Każde życie bez celu zmarnieć musi. Wiara jest motorem życia ludzkiego. Każdy człowiek z natury rzeczy

WAŻNE**dla P. T. Duchowieństwa i Towarzystw**Zawiadamiam niniejszem uprzejmie
że po przerwie otwarłam ponownie**Pracownię haftów**Wykonuję wszelkie **aa**rata kościelne
i wszelkie hafty kolorowe dla Towarzystw
n. p. **sztandary**, chorągwie i t. p.Ceny konkurencyjne, wykonanie
artystyczne i terminowe.**Paulina Ślusarczykova, Rzeszów, ul. 3 Maja 7. (Wejście z PAPIERNI).**

7. Plecenie. Zdobione wyroby z wikliny i słomy. Wyroby z kory, tyka, tubu. Ładne wyroby bednarskie i kołodziejskie. Koszyki z barwionych prętów, oryginalnego kształtu. Krótki, dzbanki opłatane, kapelusze, maty, pajaki (t. zw. światy) i inne.

8. Tkactwo i odzież. Tkaniny farbowane domowym sposobem (barwnikami roślinnymi). Tkaniny ozdabiane nadrukiem. Hafty (dziergania) samodzielnymi opatrzone deseniem, kiliraki, wyroby z wójłoku. Dawniej noszone (choćby znoszone) koszule, sukmany, fartuchy, chusty, gorsety, pasy, kamizele, czapki, kapelusze i inne nakrycia głowy, ręczniki, wstążki, ozdoby naszyte z włóczki lub skóry, obuwie domowego wyrobu. Torby skórzane i torebki zdobione wyciskaniem, nabijaniem i dziurkowaniem, pasy podobnie zdobione.

9. Malowanie. Sprzęty malowane jak: skrzynio, łóżka, szafy, komody. Także malowanie okien, okiennic, drzwi, ścian. Malowanie na szkło. Święte obrazy prymitywnie malowane, na desce lub płótnie. Drzeworyty.

10. Wycinanki. Wystrzyganki i wycinanki z papieru białego i barwnego, komponowane w kole i w deseni „bieżącym”. Wycinanki składane przy wycinaniu i wycinane wprost.

11. Zabawkarstwo. Zabawki z szyszek, kasztanów, wosku, cukru, miodu (cukierki i pierniki o kształtach ludzkich lub zwierzęcych (ptaki z łupanego słoja drewnianego), także zabawki z drzewa, gliny, kości, rogu, skóry, metali galganików i t. p. Zabawki lub przedmioty ozdobne

(np. pudełka) ozdabiane wypalaniem i wyciskaniem, szopki z kukielkami, gwiazdy, maski i t. p.

12. Przedmioty obrzędowe. Różdżka starosty weselnego, palmy, pisanki, pieczywo obrzędowe („korowaje”), zakupiony kij wójta, t. zw. „kula”, wieńce z „dożynek”, wianki z „sobótek”, „gaiki”, „kurki turowe” i „marzanny”. Także przedmioty magii (czarów), kukielki z wosku, amulety z kości, korzenie, kamyki.

V. Dziedziny życia w zbiorach. Dla ułatwienia prowadzenia zbiorów należy uprzytomnić sobie poszczególne zajęcia i dziedziny życia ludu i według nich prowadzić wywiady. A więc:

1. Łowiectwo. 2. Rybołówstwo. 3. Pasterstwo. 4. Pszczelnictwo. 5. Rolnictwo, 6. Przygotowanie pokarmu. 7. Ubieranie się. 8. Transport i komunikacja. 9. Sztuka i zabawa. 10. Lecznictwo. 11. Znaki i miary. 12. **Obrzędy kościelne.** N. Rok, Trzech Króli, M. Boska Gromniczna, Wielkanoc, Zielone Świątki, Zaduszki, Boże Narodzenie i in. **Obrzędy związane z przyrodą i pracą:** Powitanie wiosny, siew, powitanie lata, dożynek i t. p. **Obrzędy rodzinne:** Urodziny, małżeństwo, śmierć i t. p.

**Przypadek i systematyczność
w grze na loterii.**

Od czasu do czasu ukazują się w prasie wiadomości o tych, którym się poszczęściło na loterii i wygrali jakąś wielką wygraną. I czasami dowiadujemy się z pewnem zdziwieniem od nich samych, że przypadek zdecydował o tem, że grali i wygrali.

Weźmy dla przykładu zdarzenie z p. Kozłowską z Łodzi, współwłaścicielką ćwiartki losu, na który padł milion. Koleżanki namawiały ją, by kupiła z niemi ćwiartkę do spółki, a ona się temu opierała. Nic w tem dziwnego! Ciężko pracując cały dzień, zarabiała zaledwie 135 zł miesięcznie, więc nie chciała wydać kilku złotych na „głupstwa”, jak sądziła. Wtem kolektorowi wyleciał los z ręki i upadł jej pod nogi. To zdecydowało. Ale gdyby kolektorowi los nie wypadł? Tamte panie byłyby grały i wygrały, bo były zdecydowane grać, a ona została na lodzie. Jakżeby tego żałowała po niewczasie!

Albo weźmy znany przykład z Miechowa. Pewna pani namówiła znajomego adwokata, by kupił ćwiartkę tego samego losu, na który ona grała. Adwokat systematycznie swoją ćwiartkę w każdej klasie odnawiał, a ona w czwartej klasie nie odnawiała. Adwokat wygrał 10.000 zł, a ona nie. Z pewnością teraz tego żałuje.

Trzeba przyznać, że w obu tych wypadkach za duże pole pozostawiono przypadkowi, z których jeden był dla grającej pomyślny, drugi nie. Tymczasem loteria wymaga gry systematycznej. Zdrowy rozum uczy, że więcej szans wygrania ma ten, kto gra systematycznie, niż ten, kto przypadkowo kupi los.

Więc pamiętajmy zatem, że 19 czerwca rozpoczyna się ciągnięcie pierwszej klasy 30-tej Loterii i trwa cztery dni. Główna wygrana wynosi 100.000 zł, a wogóle jest w tej klasie 12.080 wygranych na łączną sumę 1.595.200 zł. Wygrają tylko ci, którzy mają los.

LETNIE KŁOPOTY PAŃ.

Gorące promienie słońca są największym straszakiem przede wszystkim blondynek i wogóle Pań o delikatnej cerze, skłonnej do piegów.

Powstają one niespodzianie i pokrywają niepokalaną biel twarzy brązowymi plamkami, specjalnymi względami „otaczając” nose i najbliższe okolice.

Cóż to za rozpacz dla pięknej Pani.

A tymczasem, obecnie, w dobie wszelkich możliwości, damy sobie jaknajłatwiej radę z tak nieproszonymi gośćmi.

Aby uniknąć szkodliwego wpływu słońca i zbędnego oszczędzania twarzy, należy przed wyjściem na ulicę, natrzeć twarz Kremem Światłochronnym „Antiba”, mającym własność „załamania” promieni słonecznych — i zapudrować pudrem Światłochronnym „Antiba”.

Są to niezawodne środki, chroniące lepiej przed słońcem niż najgęstsze parasolki i największe kapelusze.

W wypadku, kiedy niestety na twarzy pojawiły się piegi, radzimy stosować krem Blanca marki Antiba, który usuwa je radykalnie, w krótkim czasie.

Po kuracji kremem Blanca wskazane jest stosowanie Kremu i Pudru Światłochronnego dla uniknięcia powtórnego pojawienia się piegów

KRONIKA RZESZOWSKA

Oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Rzeszowie dokonał dnia 20 maja 1934 uroczystego otwarcia przystani wioślarskiej na Wisłoku. Ulicami miasta przewieziono łódź ozdobioną emblematami L. M. i K. Obok przystani, udekorowanej odznakami Państwa i L. M. i K., zebrali się członkowie Zarządu Oddziału L. M. i K., przedstawiciele Starostwa, Wojskowności, Państwowego Urzędu Melioracji, oraz organizacji społecznych i rzesze publiczności. Reprezentant Władzy Państwowej dokonał otwarcia przystani, poczem nastąpiło podniesienie flagi, a orkiestra 17 pp. odegrała hymn państwowy. Prof. Mazurkiewicz, prezes sekcji żeglugi śródlądowej L. M. i K., wygłosił imieniem Zarządu podniosłe przemówienie, wskazując na cele i dążenia L. M. i K., kończąc okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, które obecni potrzykroć powtórzyli. Przy dźwiękach orkiestry spuszczone na wodę nową łódź; z kolei odbyła się sprawna defilada kajaków Oddziału L. M. i K. i kajaków gości zaproszonych, wywołując rzesiste oklaski ze strony publiczności.

Koncert Orkiestr wojskowych. W każdą niedzielę i dni świąteczne, od godziny 16 — 18 przegrywają dla Publiczności w Ogrodzie Miejskim orkiestry 17 p. p. i 20 p. ułanów.

Matura w szkołach rzeszowskich. Matura pisemna odbywa się w Gimnazjum II. męskim. W najbliższy poniedziałek zaczniesz się matura w Gimnazjum żeńskim i I. męskim.

Popieranie spółdzielczości. Hurtownię sprzedaży Wyrobów Spirytusowych na Rzeszów i okolice nadano rabinowi z Przemyśla, w którego imieniu sprzedaż wykonywa propinator Ascher Silber, który prawdopodobnie za mało jeszcze ma dochodów. Dotychczas tę hurtownię miała Składnica Kółek Rolniczych, podanie jej jednak teraz odrzucono. Dużo się mówi o popieraniu i rozwijaniu spółdzielczości w Polsce, nawet dzień 1 czerwca był „Świętem Spółdzielczości”, a jednak jeśli przyjdzie do rzeczywistego popierania to nawet miarodajne czynniki o Spółdzielniach zapominają.

Dzień Harcerza, odbędzie się w dniu 10 czerwca. Nadzwyczaj obfity program podają afisze. Spodziewać się należy, że społeczeństwo, jak dotychczas bywało poprze finansowo akcję, która ma na celu urządzenie obozów letnich dla rzeszowskich harcerzy.

Liga Katolicka Oddz. w Związku pod przewodnictwem p. Stanisława Wróbla urządziła z końcem maja br. zbiórki na rzecz najbiedniejszych w swej gminie. Zebrano 12 m. ziemniaków, 5 m. zboża i 44 zł. Piękny to objaw miłosierdzia szczególnie w dzisiejszych czasach. Zarząd oddz. Ligi w Związku składa tą drogą wszystkim p. T. Ofiarodawcom serdeczne podziękowanie za okazaną pomoc, a szczególnie p. Ożogowi za bezinteresowne zwołanie datków, p. Łukasiewiczowi i p. Wilanowskiemu.

Zarząd.

musi wierzyć, a przecież mądrzej jest wierzyć, że Bóg jest aniżeli wierzyć, że go nie ma.

Dlatego światopogląd katolicki jest i będzie naszym światopoglądem narodowym. Z niego wypływają nasze programy we wszystkich dziedzinach naszego życia.

Życie narodu polskiego musi być całkowicie oparte na zasadach katolickich i przeniknięte duchem katolickim.

My nie zgodzimy się nigdy na wymyśloną osobliwą moralność państwową.

My do akcji poprawiający praw Boskich nie możemy mieć zaufania. Poprawiacze ci wywołują tylko zamęt pojęć, anarchję myśli, egoizm, beślijalskie formy i tak dalej. Niech oni czerpią natchnienia od żydowskich filozofów i wszelkich innych obcych duchowi polskiemu doktryn.

My chcemy budować życie polskie narodem na zasadach porządku chrześcijańskiego. Tak sprawę pojmując stać będziemy w Stronie Narodowej pod sztandarem w szyku gotowym na straż, aby dobro moralne nie zostało podporządkowane złu moralnemu.

PIECZĄTKI FIRMOWE TABLICE EMALJOWANE

dostarcza:

„PAPIERNIA“ Rzeszów 3-go Maja.

Z życia S. M. P. Dnia 27 maja Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Żeńskiej obchodziły uroczystości święto Patronki swojej Królowej Korony Polskiej. Poraz pierwszy dopiero tego roku młodzież żeńska parafii rzeszowskiej zorganizowana pod sztandarem Najś. Pany Marji wystąpiła publicznie, aby okazać swą miłość ku Niepokalanej, aby zaznaczyć, że wybiera drogę walki z nowoczesnym pogaństwem, które postanowiło kobietę chrześcijańską uczynić niewolnicą dzisiejszych prądów wyuzdania. Uroczystość rozpoczęła się wspólną Komunią i Mszą św. Wieczorem odbyły się piękne Akademje tak w Zięczycy, Staroniwie, i Rzeszowie. Wielkie zainteresowanie u starszego społeczeństwa wywołały nie tylko podstrwa, piękne stroje krakowskie, ale przede wszystkim wyniosły duch młodzieży, która pragnie naprawdę szczerze służyć B-gu i Ojczyźnie. Życzymy dalszej owocnej pracy,

Jeszcze o... teściu i zięciu! Do ostatniej naszej notatki pod tytułem „teść i zięć — kandydują“ zakradł się diabeł drukarski, na skutek czego ta notatka tylko w połowie doszła do wiadomości Czytelników. Jak zatem donosiliśmy, ostatecznie teść i zięć postanowili na kartkach wyborczych Nr. 1 wydrukować wyłącznie swoje nazwiska po cztery razy z pominięciem dalszych kandydatów z tej listy, — również katolików. To było oficjalne postanowienie „rady rodzinnej“. Jednak poza tą oficjalną decyzją powstała nowa — i tu właśnie mieści się esencja solidarności wyborczej kandydatów z listy sanacyjnej Nr. 1, — na podstawie której zarówno teść, jak i zięć, jeden poza plecyma drugiego i bez tegoż wiedzy, zaczął sobie wybić kartki z 8 swoimi nazwiskami i później niezmordowanie wśród wyborców agitował nie patrząc wogóle na to, że w takiej niesolidarności nie wszystko jest w porządku, — i po katolicku. Rozważając taką „solidarność“ nie chce się wierzyć w prawdziwość krzykliwych afiszy teścia, — zachowaliśmy jeden z nich w naszych zbiorach, — „Katolicy! Dr. Nieć nigdy Was nie opuści“. Czy w tych warunkach Katolicy pozwolicie się bałamucić!

Datki.

Na ołtarz św. Antoniego w Sierocińcu ofiarował 5 zł p. Filipowski Sekretarz T. O. M. i 5 zł p. Gutwein emer. kier. szkoły.

Ze sportu.

Lwowski okręgowy Związek piłkarski rozstał ankietę do klubów w sprawie powiększenia lwowskiej Ligi Okręgowej do 10 klubów. Referendum to dało wynik 480 : 380 głosów za powiększeniem.

HANDEL MIESZANY

wraz z mieszkaniem do wynajęcia od właściciela realności

ul. Fredry Nr. 16.

Pokój duży, słoneczny, umeblowany z balkonem na 1. piętrze przy ul. 3-go Maja l. 18 do wynajęcia od 1 czerwca.

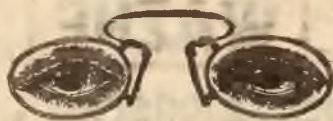
ZAWIADOMIENIE.

OKULISTKA

Dr. Zofja Krzyżanowska

Sekundarjusz Szpitala Powszechnego w Rzeszowie zawiadamia, że do 15 lipca ordynuje bez przerwy od 11 rano do 5 popoł.

RZESZÓW ul. Zamkowa 6, 1 p.



Szklą djachromatyczne promieni-
mi ultrafioletowemi, oryginalne zna-
kiem francuskim „STIGMAL“ oraz
termometry, barometry, kempasy,

lupy, lorgnony, cwikiery, okulary
wykonane ściśle wedle recept p. p.
lekarzy
Od zł 2.

Barometry, lornetki oraz mikroskopy naprawia i kupuje

Henryk M. Hauser

magazyn optyczny.

Rzeszów 3 Maja 11

naprzeciw Poczty.



Chłopiec ryzykuje swoje spodnie

dla jednego jabłka. Ale
przezorna Pani domu nie
naraża swej bielizny,
by zaoszczędzić 20 groszy
na mydle. Jeżeli Szano-
wnej Pani zależy istot-
nie na trwałości swej
bielizny, to winna Pani
pracować tylko mydłem
„Kollontay z pralką“.
Mydło to, łagodne i za-
wierające glicerynę,
jest nader oszczędnem w
użyciu i chroni Waszą
drogą bieliznę. Niech
Szanowna Pani nie wdaje
się w eksperymenty z in-
nymi mydlami, nawet gdy-
by były nieco tańsze.
Ryzyko bowiem zbyt wiel-
kie, a oszczędność wy-
kluczona. Mydło „Kol-
lontay z pralką“ jest
sawsze tańsze, bo jest
lepsze...

Mydło
Kollontay
z pralką jest lepsze...

Prosimy
zwracać

Każdy obywatel powinien być członkiem
Ligi Morskiej i Kolonjalnej

NASIONA

koniczyn, traw, buraków, warzyw
i kwiatów, gwarantowanej jakości

NAWOZY

azotowe, potasowe, fosforowe,
i VEGETAMON pod kwiaty

Do nabycia:
w sklepach Składnicy Kółek Rolniczych w RZESZOWIE.

PO CENACH NAJNIŻSZYCH